

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 28 (1421)
13.08.1999r.
cena 80 gr



http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Fot. Sławomir Socha

4 sierpnia przedstawiciele władz powiatu świdnickiego odwiedzili mieszkańce państwa Jadwigi i Mariana Dobrowolskich. Powodem była 55 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, w którym oboje państwo Dobrowolscy brali udział. Marian Dobrowolski pełnił wówczas służbę lekarza oddziałów powstańczych, pani Jadwiga była sanitariuszką. Państwo Dobrowolscy odebrali z rąk Wiesława Jaworskiego, starosty świdnickiego listy gratulacyjne.

Na zdjęciu od lewej: Sławomir Myk-kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Starostwa Powiatowego, dr Marian Dobrowolski, Adolf Borowik - przewodniczący powiatu świdnickiego, Jadwiga Dobrowolska, Wiesław Jaworski-starosta powiatu świdnickiego oraz Ignacy Jędrzycki-wicestarosta.

Miotła potrzebna od zaraz

Wakacyjny spacer odbył się śladem sygnałów zgłaszanych przez naszych czytelników. Odwiedziliśmy miejsca brudne, zapomniane, wymagające jak najszybszej interwencji oraz te, które po latach zaniedbania uległy cudownej metamorfozie.

Do tych ostatnich należy przejście podziemne do WSK. Zwykle brudne, śmierdzące, pełne obscenicznych napisów, zadziwia czystością świeżo odmalowanych ścian. Mile rozczarowanie przeżyli latem mieszkańcy Brzezin II, którzy od kilku tygodni mogą wreszcie wygodnie dojść do swojego osiedla. Zdezelowany chodnik ułożony przewoźniczo z pozostałych po budowie betonowych płyt zastąpiony został szerokim, ułożonym z kostki ciągiem pieszym. Wiele sygnałów, ale tych negatywnych dotyczyło boisk i miejsc zabaw dla dzieci. Przykładem może być do niedawna wykorzystywane niemal przez cały dzień boisko znajdujące się między osiedłami Brzeziny I i II. Odsonięta podczas ulewnych deszczy studzienka i spore zagłębienie wokół niej skutecznie uniemożliwiają jakąkolwiek grę. Po słynnych lipcowych potopach miejsce to było wielokrotnie oglądane przez fa-



Fot. Sławomir Socha

chowców i urzędników. Jednak do dzisiaj nic się tu nie zmieniło. Znacznie dłużej czeka na choćby prowizoryczną naprawę nawierzchni boisko między Społeczną Szkołą Podstawową i Szkołą Podstawową nr 7. Wystające grube druty, kawałki płyty cementowej, potłuczone szkło - to normalny stan tego miejsca. Niczego nie zmieniły interpelacje składane przez radnych. Czy wobec tego jest jeszcze ktoś, kto mógłby nam pomóc - pytają mieszkańcy pobliskich bloków. Zarówno ci z Brzezin, jak i ci ze

Dokończenie na str. 6



Szybkiej interwencji służb porządkowych potrzebują schody sąsiadujące z wiaduktem kolejowym, przy al. Lotników Polskich.

Lotnicy i rolnicy podzielił się weekendem

W dniach 4-5 września br. w naszym mieście odbędzie się "Weekend Lotniczy Świdnik '99". Będzie to impreza mająca na celu przede wszystkim promocję lotnictwa. Jej organizator, świdnickie Centrum Awansu sp. z o.o., zapowiada wiele atrakcji.

Nie tylko na niebie

Sobotnia część weekendu rozpocznie się w samo południe od pokazu modeli samolotów. W dalszej części przewidziano m. in. koncert dla dzieci, konkursy dla sponsorów, mecz piłki nożnej VIP-y kontra organizatorzy i sponsorzy, start balonów na ogrzane powietrze, a na zakończenie wieczoru niezwykle efektowny pokaz sztucznych ogni. W niedzielę oprócz kolejnych podniebnych pokazów lotniczych będziemy mogli podziwiać wiele innych super atrakcji w tym występ gwiazd polskiej sceny muzycznej. Więcej szczegółów dotyczących tej imprezy znajdują państwo w następnym numerze naszego tygodnika.

Dokończenie na str. 6

Ryczałtowcy płacą za nieuczciwych sąsiadów

Wodomierze zamiast sądu

Okolo 50% mieszkań komunalnych i prawie 90% lokali użytkowych, których zarządcą jest Pegimek posiada wodomierze. Mieszkańcy pozostałych lokali płacą za zużycie wody według ustalonego ryczałtu. Zdarza się jednak, że po rozliczeniu zużycia w danym roku niektórzy mieszkańcy muszą dopłacać. Dlaczego tak się dzieje? O tym rozmawiamy z Krzysztofem Krzyżanowskim, wiceprezesem Pegimeku i Lucyną Matejczuk, kierowniczką sekcji finansowo-księgowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

- Nigdy nie prowadziliśmy akcji zbiorowego zakładania wodomierzy, jest to sprawa indywidualna mieszkańców - mówi Krzysztof Krzyżanowski. - Z pewnością jednak opomiarowanie mieszkań jest korzystniejsze dla mieszkańców i wygodniejsze dla nas jako zarządcy. Z chwilą zamontowania wodomierzy każdy płaci za tyle ile rzeczywiście zużył wody. Obecnie często zdarzają się sytuacje, że w mieszkaniu zameldowane są - jedna lub dwie osoby, a faktycznie przebywa w nim więcej ludzi. Są to dzieci, wnuki lub przyjmowani na nocleg handlarze za wschodniej granicy. W takich mieszkaniach oczywiście nie ma wodomierzy. Lokatorzy płacą ryczałt naliczony

na osoby zameldowane, choć faktyczne zużycie wody jest znacznie większe, gdyż korzysta z niej więcej osób niż oficjalnie zgłoszono. W ostatecznym rozrachunku uderza to w mieszkańców bloku płacących ryczałt, gdyż po zakończeniu roku bilansujemy zużycie wody, a koszty większego zużycia ponoszą właśnie ryczałtowcy. Okazuje się, że budynki kupił więcej wody niż wpłynęło za nią opłat. Najrozsądniejszym wyjściem w tej sytuacji jest założenie wodomierzy. Wtedy płacimy tylko za faktycznie zużytą wodę. Usługę opomiarowania

Dokończenie na str. 6

„Falszywe” rondo pułapką dla kierowców

W środę, 4 sierpnia na skrzyżowaniu ulic - Raclawickiej, Kusocińskiego, Armii Krajowej i Krępieckiej zderzyły się dwa samochody. Nie respektująca pierwszeństwa przejazdu Skoda najechała na furgonetkę Citroen. W akcji ratowniczej brali udział strażnicy, policja i pogotowie ratunkowe.

- Zjawiliśmy się trzy minuty po otrzymaniu zgłoszenia - mówi kapitan Artur Łoś, zastępca dowódcy Jed-

nostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. - Na miejscu zdarzenia były dwa samochody. Dostawczy Citroen leżał bokiem na trawiastej części ronda. Obok stała Skoda, która wcześniej uderzyła w tył furgonetki. Naszym zadaniem było zatrzymanie i neutralizowanie wycieku ropy z Citroena oraz zabezpieczenie terenu akcji. Na szczęście wypadek nie był groźny, więc nie musieliśmy używać narzędzi hydraulicznych do rozcinania pojazdów. Poszkodowana 52-letnia pasażerka Citroena przewieziona została na obserwację do szpitala.

W akcji brały udział dwa samochody: wodno-pianowy i ratownictwa technicznego oraz sześciu strażaków. Trwała ona półtorej godziny i zakończyła się o godz. 16.35. W powiecie świdnickim policja i pogotowie ratunkowe po otrzymaniu sygnału o wypadku drogowym natychmiast nas o tym informują. Dzieje się tak dlatego, gdyż wcześniejsze

Dokończenie na str. 2

- Ostatnie medale Aleksandry Miciul i Moniki Mirosław w barwach Avii (!?)
- Siedem medali naszych dziewcząt na mistrzostwach Polski seniorów w Drzonkowie

Stworzyły kawałek historii

W dniach od 4 do 7 sierpnia w Drzonkowie koło Zielonej Góry zostały rozegrane seniorskie mistrzostwa Polski w pływaniu. Impreza ta zakończyła się niezwykle pomyślnie dla (jeszcze) zawodniczek Avii Świdnik, Aleksandry Miciul i Moniki Mirosław. Obie w sumie zdobyły aż siedem medali. Takiego wyniku w wieloletniej historii świdnickiego pływania nie było dawno. Ponadto w klasyfikacji klubowej Avia uległa jedynie drużynom AZS AWF z Warszawy oraz Gdańska, plasując się na bardzo wysokiej trzeciej pozycji.

Aleksandra Miciul, bezspornie najlepsza obecnie specjalistka stylu grzbietowego w naszym kraju aż trzykrotnie stawała na najwyższym podium. Wygrała na dystansach: 50 metrów (nowy rekord życiowy 30:46), 100 metrów (1:04:83) oraz 200 metrów (2:18:41). Dało jej to trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej mistrzostw za Otylią Jędrzejczak i Anną Uryniuk. Świdniczanka uzyskała 1666 punktów, a druga w klasyfikacji Uryniuk miała tych punktów zaledwie o trzy więcej.

Dokończenie na str. 6



Barwy lata

Fot. Sławomir Socha

„Falszywe” rondo pułapką dla kierowców

Dokończenie ze str. 1
doświadczenia wykazały, że zwykle jesteśmy tam potrzebni. Na przykład musimy rozciąć wrak pojazdu, by lekarz mógł dotrzeć do rannych. Do nas należy także neutralizowanie rozlanych substancji, których obecność na jezdni utrudnia poruszanie się samochodów, likwidacja wycieków z instalacji technicznych, w razie potrzeby oświetlenie terenu oraz udzielenie pierwszej pomocy medycznej do chwili przybycia pogotowia ratunkowego.

Dwa dni wcześniej na tym samym skrzyżowaniu zdarzył się po-

dobny wypadek. Zdaniem policji kierowcy dość często nie przestrzegają tu zasady pierwszeństwa przejazdu, jedząc „na pamięć” nie zwracając uwagi na znaki drogowe. Tak było i w minioną środę. Będąc w tej okolicy warto pamiętać, że ul. Racławicka jest drogą z pierwszeństwem przejazdu, a ulice: Armii Krajowej i Kusocińskiego są podporządkowane.

Kierowcy zjeżdżając z tego skrzyżowania często zachowują się jakby to było skrzyżowanie z ruchem okrężnym - wyjaśnia nadkomisarz Ryszard Czwalinski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej

Policji w Świdniku. Pewnie wynika to stąd, że swoim kształtem i układem ulic przypomina rondo. Skrzyżowanie jest prawidłowo oznakowane, wystarczy zwracać uwagę na znaki i przestrzegać ich wskazań. Jadąc ul. Racławicką i zjeżdżając ze skrzyżowania w ul. Armii Krajowej trzeba ustąpić pierwszeństwa jadącemu od strony Krępeca. Jeżeli kierowca jedzie z Krępeca i dalej w ul. Racławicką ma pierwszeństwo przejazdu, jednak gdy ma zamiar skręcić w ul. Kusocińskiego musi przepuścić z prawej strony poruszających się ul. Racławicką.

SLD zwiiera szeregi

W Świdniku i powiecie świdnickim tworzone są struktury SLD. Powołano do działalności 15 podstruktur. Koordynatorem został Krzysztof Szczepaniak, zastępcami Mieczysław Kowalik i Krzysztof Kruczek. Zainteresowanych wstąpieniem do SLD informujemy, że biuro (ul. Niepodległości 13) jest czynne codziennie oprócz wtorków, w godzinach od 17 do 19, tel. 751-28-18.

Podziękowanie
Wszystkim, którzy wspierali nas modlitwą, obecnością i pomocą w ciężkich dla nas chwilach po stracie mojego męża, naszego ojca i dziadziusia ŚP. Stanisława Czula oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych serdecznie Bóg zapłać składa żona z dziećmi i wnukami.

Pani Jadwidze CZUL oraz jej najbliższym z powodu śmierci MĘŻA, OJCA i DZIADKA wyrazy szczerego współczucia składa Urszula Radek z rodziną.

Z redakcyjnej poczty

Dom Kultury - raz jeszcze!

Z ogromnym smutkiem Zarząd Miasta zapoznał się z treścią „Listu do redakcji” p. Szymona Arasimowicza, który poświęcony został problemowi tzw. „Domu Kultury w budowie”, a zamieszczony na stronie „Panoramy Związkowej” Związku Zawodowego „Metalowcy” w „Głosie Świdnika” nr 27(1420). List ten napisany jest bowiem tonem wulgarnym i napastliwym, a p. Arasimowicz nie przedstawia w nim żadnych racjonalnych argumentów i konstruktywnych propozycji. W zasadzie powinno się tego typu polityczne ataki zbywać milczeniem - jednakże elementarna uczciwość wobec mieszkańców nie pozwala zostawić ich bez komentarza.

A komentarz jest oczywisty. Pan Arasimowicz zapomniał wspomnieć w swoim liście o jednym jedynym drobiazgu - o pieniądzu. Można bowiem ulóż swoje rozważania wokół dylematu na poziomie brazylijskiej telenoweli - czy lepiej jest być biednym i bogatym, czy też brzydkim i biednym? Prawidłową odpowiedź znamy wszyscy - tyle tylko, że gmina Świdnik nie należy do najbogatszych miast w Polsce. Nie cresztą nie wskazuje na to, aby miało się to szybko zmienić (np.: WSK najpewniej nieprędko ureguluje swoje należności wobec miasta). Taką jest smutna rzeczywistość - miasta nie stać na wykonanie i utrzymanie tak ogromnego budynku na potrzeby domu kultury. Nie dlatego, że „brak nam wyobraźni”, ale dlatego, że brak nam na to środków finansowych. A wyobraźnia na szczęście jeszcze mamy - nie wydamy całego budżetu na potrzeby domu kultury, a na samą kulturę i parę innych rzeczy (szkoły, przedszkola, inwestycje, itd...) pieniędzy już nie będzie.

Tego typu budynek - trafnie określony przez burmistrza W. Jaksona jako przykład „komunistycznego monumentalizmu” - nie może funkcjonować w tak małym i ubogim mieście jakim jest Świdnik. Twierdzenie p. Arasimowicza, że „wiele niewielkich miejscowości posiada tego typu obiekty dobrze funkcjonujące” jest zwykłym kłamstwem. Proszę wskazać jakieś przykłady! Natomiast pomysł wybudowania w Świdniku sztucznego lodowiska kwalifikuje się tylko do dzięciolego konkursu - „Gdybym był burmistrzem...” Tam rzeczywiście wyobraźnia nie jest skrepowana żadnymi ograniczeniami.

Fatalnym nieporozumieniem jest kolejne twierdzenie autora „Listu”, mówiące o tym, że władze miasta zaplanowały w tym miejscu budowę hote-

lu. Mało tego - zdaniem p. Arasimowicza - hotelu dotowanego z budżetu gminy. Nic takiego nie miało miejsca! Zarząd zdecydował się ogłosić publiczny przetarg na dzierżawę budynku - wygra najkorzystniejsza finansowo dla miasta oferta. Jest to niezwykle bezpieczna forma przetargu, gdyż w razie wycofania się dzierżawcy wszelkie pozycjonalne przezeń inwestycje pozostaną w ręku gminy. Nieprawdą jest więc informacja, że miało budynek sprzedaje, a już zupełnie absurdalny jest pomysł, że miało zamierza dokładać do niego jakiegokolwiek pieniędzy z budżetu gminy. Inna sprawa to pytanie - czy taki inwestor się w ogóle znajdzie? Czy lokalizacja obiektu będzie dlań korzystna? Czy zdecydowanie się ulóżyc ogromne pieniądze w budynek posiadający szereg wad konstrukcyjnych? Niestety to nie bzdury - to opinie specjalistów.

Pan Arasimowicz zarzuca także władzom miasta brak należytej troski o wychowanie młodzieży. Dziwny to zarzut skoro Rada Miejska przeznacza na sprawy oświaty i kultury ponad 60% budżetu gminy. Przypomnę także, iż na potrzeby Miejskiego Ośrodka Kultury adaptowane są pomieszczenia przy ul. Wyszynskiego (nad tzw. „nowymi delikatesami”). Koszt tego przedsięwzięcia wynosi w tegorocznym budżecie 600 tys. złotych. Na tyle nas po prostu stać! Nie można bowiem - zgodnie z sugestią p. Arasimowicza - wykończyć za te pieniądze jedynie części budynku tzw. „Domu Kultury w budowie”. Do tego celu trzeba byłoby doprowadzić całość przynajmniej do stanu surowego - a to już są kwoty przewyższające możliwości gminy Świdnik.

Kolejny zarzut p. Arasimowicza to poddanie w wątpliwość sensu sprzedaży gminnych lokali użytkowych. Tym właśnie się różnimy - Lewica uważa miasto za bogate wtedy, gdy dostatecznie ograbi mieszkańców wszelkiego rodzaju podatkami i opłatami, a kasa miejska będzie pękała w szwach (oczywiście do czasu całkowitego upadku przedsiębiorczości); Prawica natomiast uważa miasto za bogate wtedy, gdy w portfelach mieszkańców zostanie jak największe pieniądze, swoją działalność gospodarczą prowadzić będą we własnych lokalach, a w miejskiej kasie pieniądze wydawane będą w możliwie dużych rozmiarach na inwestycje.

Dalsze partie rozważań p. Arasimowicza to nic nie wnoszące do dyskusji balansowanie pomiędzy zwykłą demagogią („oddajcie diety na farby”), a nietrafionymi analogiami (szustna wypowiedź prof. Starowieyskiego - tyle, że nijak nie mająca się do sytuacji Świdnickiej). Niektóre twierdzenia znajdujące się w „Liście” wydają się jednak szczególnie zaskakujące. Pan Arasimowicz

wicz pisze: „Gdyby przed laty myślał o Waszym kategorii, to nie powstałby w Świdniku nigdy piękny kościół pod wezwaniem NMP Matki Kościola. Nie powstałyby nigdzie żadne budowle, które dzięki wyobraźni ludzi są ponadczasowe.” Skomentuję to delikatnie - niesmaczne jest, gdy o zaskakujących w budowie pierwszego świdnickiego kościoła mówi PRL-owski działacz polityczny. Mieszkańcy Świdnika nie mają jeszcze tak krótkiej pamięci - wszyscy wiedzą dlaczego w „sojalistycznym i ateistycznym mieście” kościoły powstawać nie mogły.

Jeden z akapitów „Listu” p. Arasimowicza poświęcony jest także pochwałom socjalistycznego zmysłu przestrzennego planowania miasta Świdnika. Autor „Listu” chwali się drogami, siecią sanitarno - deszczową, kolektorem sanitarnym, itd... No cóż - dodam jeszcze do tej listy mój ulubiony pomysł sprzed lat - wysypisko śmieci na terenie miasta! Dobrze też, że nikt nie narzeka dzisiaj na szachowo zaplanowane i zrobione drogi, sieć sanitarno - deszczową, itd.

Możnaby na to odpowiedzieć sukcesami dokonanymi w ostatnich dziesięciu latach „wrogiemu kapitalizmowi” (cytat z wiersza świdnickiej Lewicy L. Stefanskięgo): najwyższy stopień skanalizowania, zwodociekowienia i gazyfikacji w województwie (97-98%), całkowicie rozwiązany problem ścieków (unikalny kolektor pompowo - gravitacyjny kierujący ścieki do oczyszczalni w Hajdowie), włączenie do cywilizacji całych osiedli naszego miasta, itd... Nie o to jednak chodzi! Smutno jest bowiem, że osoba odpowiedzialna w jakiejś części za współczesny stan naszego kraju, za skierowanie ogromnego trudu społeczeństwa polskiego na tory marnotrawstwa socjalistycznej gospodarki poucza dzisiaj ludzi, którzy chcą coś dla tego miasta zrobić. Niedobrze się dzieje, że nastąpiło społeczne przyzwolenie, aby współtwórcy systemu, który doprowadził Polskę do gospodarczej ruiny zabierali publicznie głos, wybierani byli do lokalnych rad samorządowych... Szczególnie przykro jest z tego powodu nam, ludziom młodym - nas bowiem wyjątkowo ciężko dotyka dzisiaj spadek po czasach „sojalistycznej świętości”.

Wreszcie uwaga końcowa - dziwi mnie, że Związek Zawodowy „Metalowcy” nie zajmuje się na swoich stronach w lokalnej gazecie realnymi problemami, przed którymi stoi WSK PZL Świdnik. Zamiast wypełniania właściwej mu roli drukuje przedwziewne tezy politycznych frustratów - prozą p. S. Arasimowicza, i wierzę p. L. Stefanskięgo. Panie redaktorze Prokop - może czas zastanowić się czasami nad problemami pracowników świdnickiego zakładu?

Rzecznik Zarządu Miasta
Artur Sobota

REPERTUAR kina „LOT”

- 13 - 15 sierpnia - WING COMMANDER - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, OSACZENI (wyk. Sean Connery, Catherine Zeta-Jones) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
- 16 sierpnia - KINO NIECZYNNY;
- 17 - 19 sierpnia - PONIEDZIAŁEK (wyk. Bolek, Paweł Kukiz) - prod. Pol., od lat 15, godz. 17.00; HAZARDZIŚCI (wyk. Mart Damon, Edward Norton) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.

VIRUS

Amerykański statek ratownictwa morskiego napotyka rosyjską, pływającą stacją naukowo-badawczą. Jednostka wydaje się opuszczona przez załogę. W rzeczywistości na pokładzie są tajemnicze istoty, które pragną zniszczyć ludzkość i opanować naszą planetę. 20-22.08.1999 r.

Imię i nazwisko

Adres lub nr telefonu

GŁOS ŚWIDNIKA

kino „LOT”

Trzy dwuosobowe wejściówki na film „VIRUS” zostaną rozlosowane wśród tych, którzy do 16 sierpnia br. przyniosą lub nadesłają do redakcji kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

Do napisania tego listu spowodował mnie list pana Szymona Arasimowicza do redakcji „Panoramy Związkowej”. Zaczynam, że nigdy nie należałem do „Solidarności” (ale jestem jej dożgonnym sympatykiem). Mogę sobie pogratulować, że nie należałem też do najbardziej haniebnej organizacji - PZPR, chociaż kilkakrotnie przedstawiono mi do podpisania tak zwaną deklarację. Chcę również podkreślić, że nie staję w obronie burmistrza miasta Świdnika, którego osobieciście nawet nie znam. Nawiązując do listu S. Arasimowicza - zauważyłem, że pan Arasimowicz zapomniał o wielu faktach z przeszłości, o których należałoby powiedzieć. Przypaść trzeba, że S. Arasimowicz jest wyjątkowym specjalistą w wywożeniu miejskich nieczystości. Można zauważyć to po stylu pisania. Natomiast do gospodarza miasta wymaga się czegoś więcej, niż wywożenia nieczystości. Wymaga się choć trochę wiedzy na temat ekonomii.

Gdyby pan Arasimowicz w swoim liście przedstawił, ile naszych pieniędzy przekazywał urząd miasta na obłędne i przymusowe pochody 1 majowe i zadał pytanie ilu sekretarzy i agentów czuwało sporządzając listy nieobecnych? Na ich podstawie analizowano, kto nie jest „naszym”, człowiekiem. To wszystko było za nasze pieniądze. Gdyby pan Arasimowicz powiedział wówczas: „nie”, to pieniądze też zamiast na propagandę 1-majową byłyby przynajmniej częściowo przeznaczone na budowę domu kultury. Byłby pan bohaterem i wielkim patriotą, a dziś w domu kultury odbywałyby się imprezy.

Pan Arasimowicz pisze również o wybudowaniu kościoła w Świdniku. Na temat budowy kościoła radzę zamówić sobie audiencję u człowieka, który jest najwyższym autorytetem miasta Świdnika. Jest to ksiądz kanonik Jan Hryniewicz. Mam nadzieję, że znajdzie on czas, by wyjaśnić p. Arasimowiczowi jak wyglądała historia budowy pierwszego kościoła w Świdniku. W tym czasie pan Arasimowicz był gospodarzem Świdnika. To pracownicy urzędu miasta mówili, że szybkiej im wyrosną włosy na dłoni niż w socjalistycznym mieście powstanie kościół. Trzeba przyznać, że ludzie nasączeni ideologią komunistyczną wybudowali wiele świątyń, tyle że nazywały się one komitetami. Gdyby p. Arasimowicz zadał sobie trochę trudu, to policzyłby ile naszych pieniędzy wydano na utrzymanie tych świątyń, towarzyszy sekretarzy, ich kierowców wraz z samochodami i darmowych mieszkań.

„Głos Świdnika” - Tygodnik
WSK PZL Świdnik i Zarząd Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54, 751-20-61,
wewn. red. 51-51, 53-67

Sz. Arasimowicz pisze, że młodzież na spotkaniu z władzami miejskimi przestrzegala o wielkiej odpowiedzialności za jej losy. O wiele gorszą sytuację miała młodzież w czasach, kiedy on sam był u władzy. Jeżeli młodzi ludzie wysuwali swoje postulaty, potrzeby, czy wręcz żądali pozytywnych zmian, to dostawali palowanie i na tym dyskusja się kończyła. Proponuje pan rajcom przeniesienie jednej diety miesiecznie na zakup jarby i pomalowanie okien w domu kultury. Ten pomysł nie jest zły. Może przy tej okazji zaproponowałby pan dawnym towarzyszom sekretarzem, którzy mają wysokie emerytury, żeby niewielki ich procent przeznaczyli dla ludzi biednych? Pan Arasimowicz wie dobrze, że wielu sekretarzy było na etatach wydziałów produkcyjnych z bardzo wysokimi poborami. Towarzysze ci jednak niczego nie wyprodukowali. Na ich wysokie emerytury pracował ślusarz, spawacz, tokarz, któremu nie było nawet wolno wchodzić do kanton wydziałowych dla promieniotw. Sam miałem wątpliwą przyjemność doświadczenia socjalistycznych stosunków pracy, kiedy będąc pracownikiem WSK zamarzyłem o uruchomieniu - jak to wówczas nazywano - prywatnej inicjatywy. Zostałem wezwany do komitetu, gdzie sekretarz zaczął wykrzykiwać, że oderwałem się od mas i przyniłem mi się kapitalizm i że takich ludzi trzeba brać za d... Dość powiedzieć, że po wielu szkach, które potem nastąpiły za chorowałem ciężko na serce. Krytykując dzisiejsze porządki Sz. Arasimowicz zapomina, że za jego czasów krytyka była w ogóle zabroniona. Nie dziwnego, że pamięta tylko „świetlane karty historii” zapominając o nieludzkiej codzienności.

Zenobiusz Lichota

W całej rozciągłości podpisuję się pod listem p. Szymona Arasimowicza. Kiedyś byłem gorącą sympatyką „Solidarności” i ludzi w niej działających. Teraz uważam, że ludzie ci, otrzymawszy władzę całkowicie się zmienili. Są zupełnie bez skrupułów jeżeli chodzi o załatwianie swoich spraw prywatnych i osiągnięcie jak największych zysków dla siebie. Wielu świdniczan - wrogów komunizmu jest bardzo zawiedzionych.

Halina Klementowska



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

OPZZ a dialog społeczny

OPZZ po przeanalizowaniu Stanowiska Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z dnia 13 lipca br. w sprawie dialogu społecznego i zawartego w nim apelu do partnerów społecznych w Komisji Trójstronnej, uznało, że stwarza ono szansę na wyjście z impasu, w jakim znajduje się obecnie Komisja. OPZZ przyjęło w tej sprawie poniższe Oświadczenie i równocześnie przewodniczący OPZZ Józef Wiaderny zwrócił się do przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego z propozycją podjęcia rozmów.

OŚWIADCZENIE

z dnia 30 lipca 1999 roku

w sprawie spotkania przewodniczących OPZZ

i NSZZ „Solidarność” dotyczącego dialogu społecznego w Polsce

OPZZ od samego początku funkcjonowania rządu Jerzego Buzka i Leszka Balcerowicza podkreślało swój niepokój co do rządowej wizji dialogu społecznego. Przedsmak tego, co może czekać ruch związkowy, pojawił się w trakcie rozmów o programie osłonowym w związku z podwyżkami cen energii na rok 1998. Zgłaszaliśmy wówczas w dobrej wierze propozycje rozwiązań prawnofinansowych, które rząd odrzucił, a następnie po kilku miesiącach zgłaszał jako własne. Również w tym okresie rozpoczął się niezrozumiały proces pomijania lub lekceważenia związków zawodowych w procesie konsultacji. Proces konsekwentnego niszczenia instytucji dialogu społecznego narastał w trakcie 1998 roku. Warto przypomnieć, że zgłoszony przez OPZZ, w ramach Komisji Trójstronnej, „Pakt na Rzecz Polskiej Rodziny” od lipca 1998 roku do dzisiaj nie został rozpatrzone. A mógł on przecież zapobiec wielu konfliktom społecznym związanym z wdrażanymi przez rząd reformami.

W październiku 1998 roku przedstawił rządowi „Czarną Księgę Dialogu Społecznego”, rejestrującą wybrane przypadki naruszania zasad dialogu społecznego w Polsce. Niestety bez żadnych reakcji ze strony rządzących. Zamiast trójstronnego dialogu rząd wolał zawierać dwustronne porozumienia tylko z jednym związkiem.

Wszystko to spowodowało, że 27 kwietnia 1999 roku OPZZ zawiesiło swój udział w Komisji Trójstronnej.

Nasze zarzuty nie stanowiły - jak się usiłuje przedstawić - elementu walki politycznej. Potwierdził to Komitet Wolności Związkowej Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, który wezwał polski rząd do podjęcia środków zapobiegających efektywnym konsultacjom i współpracę między władzami publicznymi a partnerami społecznymi.

Dlatego też, z dużą satysfakcją przyjmujemy stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z 13 lipca br. w sprawie dialogu społecznego, które potwierdza wszystkie dotychczasowe zarzuty OPZZ.

Dzisiaj gdy rząd zaprezentował nowe projekty ustaw dotyczących uregulowania plac w sferze budżetowej i w sektorze przedsiębiorstw, które prowadzą do likwidacji Komisji Trójstronnej, dyskusja na temat przyszłości dialogu społecznego ma fundamentalne znaczenie.

Dlatego, w odpowiedzi na stanowisko NSZZ „Solidarność” z 13 lipca br. OPZZ potwierdza gotowość i wzywa do spotkania „na szczycie” przewodniczących OPZZ i „Solidarność” celem omówienia zasad i warunków funkcjonowania dialogu społecznego w Polsce i uzgodnienia wspólnych działań na rzecz rozwiązań instytucjonalnych, w tym wspólnego przedstawienia projektu ustaw o Komisji Trójstronnej na forum parlamentarnym.

Spotkanie to umożliwiłoby przełamanie impasu w konflikcie pomiędzy ruchem pracowniczym a rządem i mogłoby przyczynić się do zawarcia porozumienia społecznego służącego wszystkim pracownikom, wszystkim polskim rodzinom.

Pan
Marian Krzaklewski
Przewodniczący
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Panie Przewodniczący

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych z dużym zainteresowaniem przyjęło Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr.180/99 w sprawie dialogu społecznego.

Zawarty w stanowisku apel Komisji Krajowej do partnerów społecznych o pilne uporządkowanie zasad dialogu odbieramy jako zaproszenie do podjęcia rozmów o dalszym funkcjonowaniu Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

Nasze doświadczenia związane z funkcjonowaniem Komisji Trójstronnej, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, są bardzo zbliżone do opisanych w Stanowisku Komisji Krajowej Wielokrotnie wyrażaliśmy swój niepokój o dalsze losy Komisji Trójstronnej, gdyż - naszym zdaniem - w chwili obecnej doszło do naruszania zasad dialogu społecznego i przeszerzenia elementarnych zasad zaufania partnerów.

Jak Pan wie, OPZZ z powyższej sytuacji wyciągnęło również wnioski organizacyjne - zawieszając swój udział w pracach Komisji Trójstronnej. Nie była to z naszej strony łatwa decyzja, bowiem jesteśmy zwolennikami dialogu społecznego w ramach rozwiązań prawnych, nie zaś ulicznych.

Niestety, funkcjonowanie w ostatnim czasie Komisji Trójstronnej i działania strony rządowej nie dały nam żadnych

szans na prowadzenie skutecznych negocjacji. Dalsze przetrzymywanie fikcji prowadzenia dialogu społecznego w ramach Komisji uznaliśmy za szkodliwie.

W tej sytuacji inicjatywę Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” traktujemy jako bardzo poważną szansę wyjścia ze ślepej uliczki, w jakiej w chwili obecnej znalazł się dialog społeczny w Polsce.

PPZZ zgadza się z 6 warunkami skutecznego prowadzenia dialogu społecznego w ramach Komisji Trójstronnej zawartymi w Stanowisku KK NSZZ „Solidarność” z 13 lipca br. My, od ponad roku, w różnych formach zgłaszaliśmy je stronie rządowej.

Jesteśmy natychmiast gotowi podjąć, bez żadnych warunków wstępnych, rozmowy zmierzające do konkretyzacji naszych stanowisk - w tym łącznie z wypracowaniem całościowego projektu ustawy o Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych i podjęciem związkowej inicjatywy w tej sprawie.

Mamy nadzieję, że wypracowanie wspólnego stanowiska strony związkowej znacznie uprości dalsze rozmowy z pozostałymi partnerami.

W imieniu OPZZ proponuję podjęcie w uzgodnionym terminie, rozmów pomiędzy OPZZ i NSZZ „Solidarność”, gdyż - w naszym przekonaniu - uzyskanie porozumienia będzie kluczowe dla powstania wspólnego stanowiska pracobiorców, a w konsekwencji wypracowanie skutecznego modelu pracy Komisji Trójstronnej.

Z poważaniem
Józef Wiaderny
Warszawa 29 lipca 1999 r.

Twój związek dba o bezpieczeństwo finansowe - Twoje i Twojej rodziny!

Dlatego dajemy Ci możliwość uzyskania solidnego i niedrogiego ubezpieczenia na życie i następstw nieszczęśliwych wypadków. Czy wiesz, że co roku tysiące pracowników ulega wypadkom, traci bezpowrotnie zdrowie, a czasem i życie? Czy wiesz, że jeśli wypadek zdarzy się w Twojej rodzinie, obecny system socjalny nie zapewni Wam bezpieczeństwa finansowego? Mogą to zrobić Twoje związki zawodowe, oferując Ci solidne i niedrogie ubezpieczenie. Działają ono przez 24 godziny na dobę, 365 dni w roku, także w czasie wolnym od pracy. Garda Life S.A. powstała dzięki współpracy OPZZ z Trygg Hansa AB - jednym z najbardziej renomowanych towarzystw ubezpieczeniowych w Skandynawii. Poświęć kilka minut na lekturę tej broszury. Chodzi przecież o bezpieczeństwo - Twoje i Twojej rodziny.

Uwaga! W ramach promocji oferujemy Ci bezskładkowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków na okres do dwóch miesięcy. Złóż wniosek już dziś!

Czym jest ubezpieczenie związkowe i ile kosztuje?

To nowoczesne ubezpieczenie grupowe na życie i następstw nieszczęśliwych wypadków, które przy niskiej składce zapewnia wysokie świadczenia. Podpisując wniosek, automatycznie ubezpieczasz też swoją rodzinę. Ubezpieczenie jest niedrogie - najniższa składka wynosi 20 gr. dziennie.

Kto może przystąpić do ubezpieczenia?

Ubezpieczenie zostało opracowane pod kątem potrzeb związkowców, lecz może do niego przystąpić każdy zdolny do pracy w wieku poniżej 55 lat. Wraz z Tobą współubezpieczony jest automatycznie Twój Małżonek (lub wymieniony z nazwiska konkubent, z którym prowadzisz wspólne gospodarstwo domowe), a także Wasze dzieci w wieku od 1 do 21 lat.

Co mam zrobić, żeby się ubezpieczyć?

Zwrócić się do zakładowej organizacji związkowej zrzeszonej lub współpracującej z OPZZ. Otrzymasz tam wszelkie informacje i formularz wniosku. Możesz też skorzystać z bezpłatnej infolinii.

Kto opłaca składkę?

Składkę opłacasz sam, wówczas jest ona potrącana z Twoich miesięcznych poborów. Może ją opłacać Twój pracodawca lub organizacja związkowa.

Komu wypłaca się świadczenie?

Świadczenie na skutek następstw nieszczęśliwego wypadku otrzymuje poszkodowany. W przypadku zgonu suma ubezpieczenia przypada Twojej rodzinie. Możesz też wskazać inną osobę uprawnioną do otrzymania świadczenia (ustanowić uposażonego).

Czy mogę sam wybrać wysokość składki i sumę ubezpieczenia?

Tak! Dajemy Ci możliwość wyboru spośród 5 wariantów.

Suma ubezpieczenia

ubezpieczony członek grupy	współubezpieczony	współubezpieczony dzieci	składka miesięczna
30.000 zł	15.000 zł	3.750 zł	48 zł
20.000 zł	10.000 zł	2.500 zł	32 zł
10.000 zł	5.000 zł	1.250 zł	16 zł
7.000 zł	3.500 zł	875 zł	11 zł
4.000 zł	2.000 zł	500 zł	6 zł

GARDA LIFE S.A. to polski zakład ubezpieczeń o szwedzkim rodowodzie: nasz główny udziałowiec jest potentatem finansowym na skandynawskim rynku już ponad 100 lat. OPZZ jest akcjonariuszem GARDA LIFE S.A. i posiada swoich reprezentantów w jej Radzie Nadzorczej, Komitecie Rynku i Komitecie Ubezpieczeń.

OŚWIADCZENIE

W imieniu Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego uczestniczącej w Posiedzeniu Zespołu Komisji Trójstronnej do spraw Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego w dniu 8 lipca 1999 r. oświadczamy, że:

1. Strona rządowa przybyła na spotkanie nie przygotowana do prowadzenia konkretnych negocjacji w sprawie zabezpieczenia środków na odprawę dla pracowników, którzy ewentualnie mogliby odejść na świadczenie przedemerytalne, pomimo, że od pierwszego dnia negocjacji, w miesiącu wrześniu 1998 roku strony miały pełną świadomość, że związki zawodowe nigdy nie wyrażą zgody na zwolnienia bez osłon socjalnych i odpraw z tego tytułu. Sprawy te wielokrotnie w formie postulatów składano na ręce Premiera i jego ministrów.

2. W sytuacji braku możliwości zabezpieczenia środków na osłony socjalne Związek nasz nie może brać odpowiedzialności za skutki społeczne i ekonomiczne wdrożenia Programu Restrukturyzacji Sektora Zbrojeniowego i wycofa swe poparcie dla tego Programu, a całkowitą odpowiedzialność za skutki społeczne i upadłość Sektora poniesie strona rządowa.

3. Oczekujemy, że w okresie najbliższych dni strona rządowa przygotuje rozwiązanie problemu odpraw dla pracowników, który ewentualnie odeszliby na świadczenie przedemerytalne.

Domagamy się zwolnienia w trybie pilnym spotkania z udziałem osobistym ministrów poszczególnych resortów odpowiedzialnych za ten Sektor.

W przeciwnym wypadku nie widzimy możliwości prowadzenia dalszego dialogu społecznego w tym Zespole, który od pewnego czasu nabierał cechy monologu związkowego bez żadnych efektów. W związku z tym dalsze rozmowy stają się bezsensowne, dlatego z naszej strony zostały przerwane.

4. Nie widzimy żadnego racjonalnego uzasadnienia, aby dziełom branze na lepsze i gorsze, dlatego jeżeli Rząd zabezpieczył środki dla górnictwa i hutnictwa to musi zabezpieczyć je dla zwalniających pracowników zakładów zbrojeniowych, którzy są takimi samymi obywatelami naszego państwa, tym bardziej, że aktualna sytuacja w przemyśle zbrojeniowym jest skutkiem wielu decyzji politycznych i gospodarczych obecnej i poprzednich ekip rządzących.

Wiceprzewodniczący
Sekcji Krajowej
Przemysłu Zbrojeniowego
Wacław Kęska

MOP uznała zarzuty OPZZ

W dniu 13 lipca 1999 roku w Warszawie obradowało Prezydium OPZZ. Prezydium zapoznalo się z relacją Józefa Wiadernego i Ryszarda Lepika z pobytu na 87 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie oraz z 316 Raportem Komisji ds. Wolności Związkowych Międzynarodowego Biura Pracy MOP przygotowanym w związku ze skargą wniesioną przez OPZZ na rząd RP.

W swoim Raporcie Komisja stwierdza: „Odnośnie skargi OPZZ, Komisja wzywa rząd, aby w przyszłości zostały podjęte środki zapewniające efektywne konsultacje i współpracę między władzami publicznymi a partnerami społecznymi poprzedzające przyjęcie projektów ustaw zapewniających interesy pracobiorców i pracodawców; Komisja wzywa również rząd i OPZZ do rozpoczęcia negocjacji w celu osiągnięcia porozumienia dotyczącego procedur rozwiązywania sporów zbiorowych i wzywa rząd do informowania w tym zakresie”. Oznacza to, że raport w całości podziela argumenty OPZZ dotyczące działania rządu.

S. Prokop

KOMUNIKAT

Prezydium Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego
w sprawie rozmów w Zespole Komisji Trójstronnej

ds. Przemysłu Zbrojeniowego odbytego w dniu 8 lipca br. w Warszawie

Pomimo oczekiwań strony związkowej, że na spotkaniu ze stroną rządową zostaną przekazane konkretne informacje, dotyczące między innymi zabezpieczenia środków na odprawę dla pracowników, którzy mogliby przejść na świadczenie przedemerytalne, negocjacje zakończyły się fiaskiem, a strona rządowa była absolutnie nie przygotowana do ich prowadzenia, dlatego przedstawiciele naszego związku złożyli stosowne oświadczenie w tej sprawie i w przypadku niezrealizowania postulatów w nim zawartych rozmowy zostaną przerwane i przystąpimy do realizacji protestów.

O formie i przebiegu działań protestacyjnych będzie na bieżąco informował Ogólnokrajowy Komitet Strajkowy.

Apelujemy do wszystkich organizacji zakładowych o pełną mobilizację i gotowość do czynnego włączenia się do walki o los kilkunastu tysięcy pracowników przemysłu zbrojeniowego.

Wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej
Przemysłu Zbrojeniowego
Wacław Kęska

Materiały ZMZ przygotowane przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku.
Redaktor naczelny Sławomir Prokop. Tel. 468-20-61 w. 52-62.

OGŁOSZENIA - OGŁOSZENIA - OGŁOSZENIA - OGŁOSZENIA - OGŁOSZENIA

autoryzowany partner

FUJIFILM
POLSKAMasz śmieszne, bądź ciekawe zdjęcie,
przynieś je do nas, a uzyskasz szansęna zdobycie nagrody
za najlepsze zdjęcie miesiąca.

Dla zwycięzcy cenna nagroda

Informacje na miejscu.

* Konkurs trwa do momentu ogłoszenia
o jego zakończeniu w prasie.

„FOTOGRAFKA”

Świdnik, ul. Wyszynskiego 14

tel. 468-24-24

pon. - pt. godz. 10-18, sob. godz. 10-14

R-19

„AUTOMAG”

Krzysztof Koczkodaj

Al. Lotników Polskich 117

21-040 Świdnik

tel./fax 468-48-48

tel.kom. 0602-448-638

- pomoc drogowa 24h
- wulkanizacja
- komputerowe wyważanie kół
- serwis opon (osobowe, ciężarowe, rolnicze, przemysłowe) - raty
- sprzedaż felg stalowych i aluminiowych - raty
- sprzedaż filtrów olejowych, paliwowych, powietrznych
- sprzedaż, wymiana oleju
- smarowanie samochodów
- sprzedaż, wymiana, naprawa tłumików
- mechanika samochodowa
- części do samochodów zachodnich - raty

R-45

Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ
w Świdniku

zaprasza na kursy:

- KOMPUTEROWE
- KSIĘGOWOŚCI Z OBSŁUGĄ KOMPUTERA
- SPRZEDAWCY Z OBSŁUGĄ KASY FISKALNEJ I KOMPUTERA
- SEKRETARKI - ASYSTENTKI SZEFA

WSZYSTKIE KURSY ROZPOCZNĄ SIĘ
WE WRZEŚNIU 1999 r.

Informacje i zapisy: OKZ - Kopernika 9a (SP nr 3)

Tel. 751-60-40 w godz. 12.00 - 16.00

począwszy od 30 sierpnia 1999 r.

R-85

Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ
w ŚwidnikuTECHNIKUM MECHANICZNE
i LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

eksternistycznie w 1,5 roku

od 17 września 1999

Informacje i zapisy: OKZ- ul. Kopernika 9a (SP nr 3)

tel. 751-60-40 w godz. 12.00 - 16.00

począwszy od 30 sierpnia 1999 r.

R-86

Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku
(ul. Wyszynskiego 12)

informuje, że w siedzibie Ośrodka funkcjonuje Bank Informacji o Rzeczach, Osoby, które chciałyby ofiarować przedmioty typu: pralka, lodówka, wózek dziecienny itp. oraz osoby, które potrzebują tego typu rzeczy, proszone są o pozostawianie informacji w OSP, pokój 2 (konsultanci). W chwili obecnej pilnie potrzebne są następujące rzeczy: pralka, odkurzacz, telewizor, wersalka, lodówka, tapczan, biurko, dywan, szafa, kuchenka gazowa, ława, fotele, taborety, regał. Prosimy nie przynosić przedmiotów do Ośrodka, a tylko pozostawić u konsultantów adres, skąd potrzebujący mogliby je odebrać.

UWAGA
KRWIODAWCY!Comiesięczna akcja
honorowego
oddawania krwi
odbędzie się

17 sierpnia 1999 r.

w godz. 8.00 - 13.30

w pomieszczeniach
wydziału rehabilitacji.

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

mieszcząca się dotychczas przy ul. Orzeszkowej 7 została przeniesiona do lokalu przy ul. Racławickiej 1, tel. 751-37-00/ 0-602-128-004 i jest czynna w godz. 9 -18, od godz. 16.00 dyżur pełni lecznica przy ul. Wojska Polskiego 33, tel. 468-33-00.

Polecamy szeroki asortyment artykułów dla zwierząt.

R-87

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam mieszkanie 52 m², II piętro, os. Lotnicze w Świdniku. Tel. 751-21-53.

B-738

Komputerowe przepisywanie, drukowanie czarno-białe i kolorowe, skanowanie. Tel. 468-22-50

Sprzedam działkę 30a w Krępcu k/zalewu. Tel. 468-16-49.

B-740

Zamienię mieszkanie własnościowe 32 m² na większe (może być zadłużone). Tel. 751-57-68 lub 0 603 697-140.

B-741

Studentka zaopiekuje się dzieckiem. Wiek powyżej 2 lat. Tel. 468-79-03.

B-742

Sprzedam działkę ogrodniczą 0,12 ha w Kazimierzówce. Tel. 468-46-86.

B-743

Zamienię mieszkanie lokatorskie M-3, 48 m², 2 pokoje, I piętro na mniejsze. Tel. 751-57-22.

B-744

Sprzedam działkę rzemieślniczą 0,30 ha w Kazimierzówce. Tel. 468-46-86

B-745

Sprzedam działkę 80a w Krępcu w całości lub na części. Tel. 468-10-73 po 20.00.

B-746

Pilnie sprzedam kawalerkę 32,8 m² (VII piętro). Tel. 468-29-83 po 19.00.

B-747

Kawalerkę 31 m², I piętro, balkon, centrum. Tel. 747-30-37.

B-748

Sprzedam czarne biurko w bardzo dobrym stanie za atrakcyjną cenę. Tel. 468-05-58.

B-749

Chałupnictwo. Umowa. Informacje - dołącz znaczek 5,50 zł. Monika Bielak, ul. Lubelska 30/5, 22-100 Chełm.

B-750

Pokój do wynajęcia. Tel. 468-48-34.

B-751

Mam do wynajęcia boksy handlowe w dobrym punkcie w Świdniku. Tel. 468-03-66.

B-752

Sprzedam dom 320 m² z działką 660 m², Świdnik, ul. Drzymały 12A.

B-753

Sprzedam 2 regały z wykładanymi biurkami firmy Forte, czarne. Tel. 468-30-90.

B-754

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76, 0 601 352-405.

D-8

USŁUGI HYDRAULICZNE. PRZYŁĄCZA WOD-KAN i GAZ. TEL. 468-17-17

D-28

Wideo-filmowanie, 468-79-83, 0-603 663-242

D-60

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII. Ceny konkurencyjne. B-520 zł. Raty. Melgiew, tel. 467-03-81. Zapraszamy.

D-73

OGŁOSZENIE

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik”
Spółka Akcyjna z siedzibą w Świdniku,
Aleja Lotników Polskich 1,

wpisana dnia 4 stycznia 1991 r. - przez Sąd Rejonowy w Lublinie XI Wydział Gospodarczy Rejestrowy - do rejestru handlowego w dziale B pod nr H-2083.

Zarząd PZL-Świdnik S.A. na podstawie art. 390, 393 § 1 i art. 396 Kodeksu handlowego oraz § 23 ust. 2, § 24 ust. 2 i § 25 Statutu Spółki - zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY
(dla Grupy Kapitałowej)

które odbędzie się 30 sierpnia 1999 r. o godz. 16.00 w siedzibie Spółki, w Świdniku, Al. Lotników Polskich 1 (Sala Konferencyjna) z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego oraz sporządzenie listy obecności.
2. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania uchwał.
3. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Rozpatrzenie skonsolidowanego sprawozdania finansowego Grupy Kapitałowej PZL-Świdnik S.A. za rok obrotowy 1998.
6. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej z badania skonsolidowanego sprawozdania finansowego oraz sprawozdania Zarządu z działalności Grupy Kapitałowej PZL-Świdnik S.A. za rok obrotowy 1998.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia skonsolidowanego sprawozdania finansowego Grupy Kapitałowej PZL-Świdnik S.A. za rok obrotowy 1998.
8. Podjęcie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości fabrycznych Spółki.
9. Wolne głosy i dyskusja.
10. Zamknięcie obrad.

Zarząd PZL-Świdnik S.A. informuje, że dokumenty, o których mowa w art. 421 Kodeksu handlowego i art. 68 ustawy o rachunkowości oraz materiały pisemne dotyczące spraw objętych porządkiem obrad i projekty uchwał będą udostępniane zainteresowanym akcjonariuszom w siedzibie Spółki na 15 dni przed terminem Zgromadzenia. Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia. Lista akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu zostanie wyłożona na trzy dni przed terminem Zgromadzenia w siedzibie Spółki (budynek administracyjny pokój 139). Przedstawiciele osób prawnych powinni okazać aktualne wyciągi z odpowiednich rejestrów - wymieniące osoby uprawnione do reprezentowania tych podmiotów - lub pisemne pełnomocnictwo do udziału w Zgromadzeniu. Prosi się akcjonariuszy o przybycie godzinie przed terminem rozpoczęcia obrad w celu dokonania niezbędnych formalności.

Zarząd PZL-Świdnik S.A.

Miotła potrzebna od zaraz

Dokończenie ze str. 1

Wschodu woleliby, by dzieci grały na boiskach, a nie pod oknami i na trawnikach, niszcząc i tak skromną zieleni.

Bardzo szpecą nasze otoczenie brązowe, zeschnięte badyle, które po skoszeniu nie zostały uprzątnięte. Te na Brzezinach zdążyła już pokryć nowa trawa. Natomiast przy ul. Armii Krajowej, od SP nr 7 do ul. Raclawickiej dalej strażą i aż proszą o usunięcie. Fatalną wizytówką dla miasta jest al. Lotników Polskich. Od lat, jako droga wojewódzka zaniedbywana teraz bije rekordy brudu. Nasi czytelnicy szczególnie narzekają na odcinek od klubu Bardo do WSK. Uszkodzone, nierówne płytki chodnikowe, porośnięte są wysokimi chwastami, które zdążyły zakwitnąć, wydać owoce a nie natknęła się na nie firma dbająca o porządek. Powoli robi się w tym miejscu smietnik. Można tu znaleźć puszkę po piwie i napojach, plastikowe pety, szkło z rozbitych butelek. Murek z barierką przy jeźdni kruszy się i sypie. Z uszkodzonego nasypu wysypuje się na chodnik ziemia i kamienie. Strach pomyśleć co tu się będzie działo w czasie jesiennych deszczy - zastanawiają się osoby idące tędy do pracy. Podobną sytuację sygnalizują nam czytelnicy korzystający z pierwszego przystanku autobusowego znajdującego się przy lotnisku. W tym miejscu także zabrakło miotły do usunięcia śmieci i warstwy szkła. Przypadłyby się również ławki dla oczekujących pasażerów. Smętne szcztaki drewna wskazują, gdzie należałoby je umieścić. O solidną kosiarkę powinni postarać się



Fot. Sławomir Socha

Początkowy przystanek autobusowy wymaga wizyty nie tylko sprzątaczk, ale i stolarza.

użytkownicy lotniska i bocznego boiska Avii. Ich obrzeża to dawno zapomniane kępy chaszczy i dorodnego zielska. Do uporządkowania tego terenu zobowiązuje przywoitość i usytuowanie pierwszego przystanku autobusowego oraz częste wizyty mieszkańców całego powiatu załatwiających swoje sprawy w pobliskich wydziałach starostwa.

Ostatni telefon dotyczył zapomnianego (czyha?) przystanku autobusowego. Ktoś ustawił go przy ul. Raclawickiej na wysokości magazynów Spółdzielni Mieszkaniowej, ale zapomniał o umożliwieniu dojścia do niego pasażerom.

Krzepkie wrotycze, krwawniki i inne zielko skutecznie blokują korzystanie z przystanku.

Z pewnością to jeszcze nie wszystkie miejsca, którym przydałyby się miotła i kosiarka. Prosimy czytelników o dalsze sygnały. Wspólnie będziemy tropić brud i nieporządek w naszym mieście.

Nie tylko na niebie

Dokończenie ze str. 1

Niedzielną część imprezy rozpocznie się od bloku zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe. Od rana na stadionie Avii, w ramach I Powiatowych Zawodów Strażackich, rywalizować będą drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu całego powiatu świdnickiego. Po mszy świętej w intencji rolników i strażaków, która o godz. 9.00 zostanie odprawiona w kościele p.w. NMP Matki Kościoła, barwny korowód z wieńcami dożynkowymi przemarszeruje ulicami Świdnika udając się na główne miejsce uroczystości dożynkowych czyli stadion Avii. Tam o godz. 11.00 rozpocznie się druga część rolniczego święta. Obok występów artystycznych przedstawicieli gmin wchodzących w skład powiatu świdnickiego zaplanowano wręczenie dyplomów uznania przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, konkurs na najpiękniejsze wieńce, prezentację dorobku twórców ludowych, a także wystawę plonów świdnickich działkowców.

Osoby i firmy chętne do współpracy sponsorskiej mogą kontaktować się z Centrum Awansu pod nr tel. 468-89-80, fax 468-89-90, e-mail: c.awansu.@kki.pl.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go na stronie 4) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

LESZEK SKLEP
MEBLOWY
Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00
al. Lotników Polskich 21
zapraszamy w godz. 10 -18, soboty 9 -14
Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport

CENTRUM MEDYCZNE
INTER-MED
ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik
tel. 468-35-35
rejestracja czynna 9-19, soboty 9-13
lekarze wszystkich specjalności
dla dzieci i dorosłych
USG EKG EEG
dr. A. Wypyski
spec. chirurgii dziecięcej **ŚRODY 17.00-19.00**
dr. M. Chrapko
chirurg naczyniowy **CZWARTKI 15.00-17.00**
WIZYTY DOMOWE

Wodomierze zamiast sądu

Dokończenie ze str. 1

można zamówić w naszym Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej. W niektórych przypadkach wspomagamy lokatorów rozkładając koszty założenia wodomierzy na raty. Jak wylczyliśmy koszty te w przypadku rodziny 4-5-osobowej zwracają się po czterech miesiącach.

Największe dopłaty muszą uiścić niekierownicy mieszkańcy bloków przy ul. Norwida 7, 8 i Niepodległości 18 - wylczyła Lucyna Matejczuk. - To są wyjątkowe trzy bloki. Dopłaty sięgają nawet 450 zł, ale są też w wysokości 15-20 zł. Oczywiście mieszkańcy ostro protestują, grożą oddaniem sprawy do

sądu. Nic to jednak nie da. Rachunki za wodę w momencie wystawienia zostały pokryte przez wspólnoty mieszkaniowe. One też podejmują decyzje w sprawie sposobu rozliczenia niedopłaty do wody. Pegimek, jako zarządca wykonuje jedynie uchwały wspólnot. Do roku 1998 straty pokrywał Pegimek z własnych środków. Z chwilą powstania wspólnot mieszkaniowych jest to ich problem i ich decyzja. Pisma o konieczności dokonania dopłat roznoszą pracownicy działu eksploatacji mieszkań tak, by od razu udzielić informacji często zaskoczonym lokatorom. Należności można wpłacać w ratach, byle zdążyć do końca tego roku. Później

naliczone będą odsetki. Są też takie budynki, w których lokatorzy otrzymali zwrot pieniędzy. Po prostu więcej zapłacili niż zużyli wody.

Stworzył kawałek historii

Dokończenie ze str. 1

Szczególnie wartościowy jest rezultat uzyskany przez Olę na najkrótszym dystansie. Praktycznie co zawody poprawia swoją „życiówkę”. Poprzednia została pobita o prawie pół sekundy. Wynosiła dokładnie 30:83 i została osiągnięta na tegorocznych mistrzostwach Europy w Stambule - powiedział trener Jacek Miciul.

Czwarty złoty medal na dronkowskich mistrzostwach zdobyła Monika Mirosław. Świdniczanka okazała się bezkonkurencyjna na swoim koronnym dystansie 400 metrów stylem zmiennym. Pokonała go w czasie 4:57:16. Ponadto nasza zawodniczka wywalczyła trzy brązowe krawki: na 200 metrów stylem zmiennym (2:24:40), na 200 metrów stylem motylkowym (2:19:85) oraz na 200 metrów stylem grzbietowym (2:21:33).

Najlepiej z pozostałych naszych reprezentantów wypadła Mariola Kotulska. Chociaż nie wywalczyła medalu to w finałach „A” zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Na dystansie 200 metrów stylem klasycznym Mariola uplasowała się na 6 miejscu (2:40:01), a na 400 metrów stylem zmiennym była 5 (5:09:90). Ponadto w finale „B” na 100 metrów stylem klasycznym Marek Kotulski został sklasyfikowany na 15

pozycji (2:12:91). Zupełnie pechowe okazały się mistrzostwa dla Jakuba Kozłowskiego, który jeszcze na treningu przed pierwszym startem skreślił stopę i niestety musiał się wycofać z rywalizacji.

Caty czas przed Olą jest szansa zakwalifikowania się na olimpiadę w Sydney. Kolejnym krokiem do wypełnienia minimum olimpijskiego będą grudniowe mistrzostwa Europy seniorów, które zostaną rozegrane na krótkim basenie w portugalskiej Lizbonie - dodał trener Miciul.

Szkoda tylko, że kiedy Aleksandra będzie rywalizowała na tych zawodach, być może wypełniając międzynarodowe normy uprawniające do startu na olimpiadzie, nie będzie już reprezentowała barw Klubu Sportowego Avia Świdnik.

(jack)

Loty gołębi pocztowych

W II połowie czerwca hodowcy gołębi pocztowych świdnickiej sekcji brali udział w dwóch lotach. 20 czerwca gołębi startowały z Inowrocławia. Miały do pokonania średnio 355 km. Przy sprzyjającej pogodzie okazało się to łatwym zadaniem. Najlepszym okazał się gołąb Jana Jadacha. Leciał z szybkością 1184,38 m/min. Drugi był gołąb Jerzego Poniewozika - 1166,78 m/min., trzeci Kazimierza Misiury - 1137,92 m/min. 27 czerwca ptaki przeleciały średnio 454 km. Tyle bowiem dzieliło ich gołębniki i miejsce startu w Złotowie.

Ten lot należał do kategorii „B”, czyli lotów długich - mówi Tadeusz Paterrek ze świdnickiej sekcji hodowców gołębi pocztowych. - Odbył się przy dobrej pogodzie, choć z przeciwnym wiatrem. Zaliczmy go do lotów ze średnim stopniem trudności. Ogromny sukces w naszej sekcji i lubelskim oddziale odniósł Edward Pranagal, którego ptaki zajęły trzy pierwsze miejsca. Po tym locie aż pięciu hodowców świdnickiej sekcji jest w dziesiątce najlepszych hodowców oddziału Lublin, liczącego 7 sekcji.

4 lipca gołębie wyleciały z Walcza. Pokonały 490 km. Lot zakończył się sukcesem Kazimierza Misiury. Jego gołębie zajęły dwa pierwsze miejsca. Jako trzeci przyleciał gołąb Romana Łaski. Sezon lotów sportowych gołębi starych skończył się 1 sierpnia.

meble pokojowe, kuchenne, tapicerowane,
młodzieżowe - systemowe, sypialnie, szafy,
wersalki, biurka, krzesła, tapczany, stoły, ławostoly i inne.

MEBLE
KOMPLEKS

Piaski, ul. Partyzantów 37
tel. 58-21-107, czynne 9.00-18.00, sob. 9.00-16.00
Milejów, ul. Klarowska 2
tel. 753-3000, czynne 8.30-17.00, sob. 8.30-14.00

Raty, bezpłatny transport